20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

„Ilustr. Kurjer Polski" czytają wszyscy!

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 28 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 68 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 26.

Kraków, sobota 1 lutego 1941 r.

[...] a nie zamówione przez Redakcję rękopisy zwracane autorom jedynie wówczas, gdy załączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 656.

Cele wojny:

Walka z Anglją aż do ostateczności — utworzenie nowego porządku w Europie

Wielka mowa programowa Adolfa Hitlera w rocznicę objęcia władzy

Berlin, 31 stycznia. W ósmą rocznicę objęcia władzy w Niemczech przez partję narodowo-socjalistyczną, kanclerz Rzeszy Adolf Hitler wygłosił w berlińskim Pałacu Sportowym wobec wielotysięcznej rzeszy słuchaczy wielką mowę polityczną, przerywaną nieustannie entuzjastycznemi owacjami mas. W toku swych znamiennych wywodów, odnoszących się do szeregu zagadnień wewnętrznych Niemiec, ale także analizujących szczegółowo tak niemiecką politykę zagraniczną, jak i przyczyny i widoki obecnej wojny, Kanclerz Rzeszy polemizował z głównemi tezami angielskiej propagandy imperjalistycznej i wojennej, zajmując niedwuznacznie zdecydowane stanowisko wobec Ameryki.

Kanclerz Hitler podkreślił na wstępie znaczenie dzisiejszej rocznicy dla całego narodu niemieckiego, poczem przeszedł do **omówienia przyczyn wojny światowej**, stwierdzając przytem, że na ten temat napisano już aż nazbyt wielką ilość rozpraw krytycznych:

„Doktorzy amerykańscy" — mówił Kanclerz — „na polecenie obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, podjęli się zbadania przyczyn wojny światowej i stwierdzili przy tej sposobności, że nie mogło być w tym wypadku mowy o winie ze strony Niemiec". Ustrój państwowy Niemiec w owym czasie nie mógł stanowić żadnej przyczyny wojny światowej, ponieważ Niemcy wówczas były demokracją, mianowicie tak zwaną monarchją konstytucyjną z faktycznem kierownictwem parlamentarnem, zorganizowanem zupełnie według wzorów Zachodu. Natomiast z powodu niezwykle szybkiego politycznego wzrostu, Niemcy, jako nowy element siły, stały się „solą w oku" pewnych potęg.

Wśród przyczyn wojny światowej odgrywały również ważną rolę względy gospodarcze.

Przez całe wieki Niemcy pracowały nad wyzwoleniem się z przygniatającej je biedy gospodarczej, zdając sobie sprawę z sytuacji, która skazywała ich obywateli albo na powolną śmierć głodową, albo na emigrację z kraju.

Kiedy jednak pewnego dnia zamiast swoich ludzi poczęły one eksportować towary i szukać niezbędnych rynków zbytu, znalazło się w pierwszym rzędzie jedno państwo, które odczuło ten stan rzeczy jako niebezpieczne targnięcie się na jego prawa.

Tem państwem była Anglja!

„I ta właśnie, Anglja przez trzysta lat przecież budowała swoje Imperjum. Prowadzono wojnę za wojną — mówił Kanclerz Hitler — ażeby dokonać tego dzieła. Hasła demokracji okazały się przytem tylko czystym pozorem. **Obozy koncentracyjne nie zostały bynajmniej wymyślone w Niemczech.** Twórcami instytucyj tego rodzaju są Anglicy, którzy w ten sposób zamierzali przekonywać drugich o konieczności przyjęcia brytyjskiego ustroju „demokratycznego".

„Anglja posługiwała się przytem jeszcze innym potężnym środkiem: kłamstwem i propagandowym frazesem. Jest takie przysłowie: „Jeżeli Anglik mówi o Bogu, to ma na myśli perkal". Gdy słyszy się, jak pobożnymi i wierzącymi starają się na zewnątrz okazać ci ludzie, popychający z zimną krwią jeden naród za drugim w wojnę, celem nie czego innego, jak tylko zaspokojenia swoich interesów materjalnych — to mimowoli cisną się na usta słowa: naprawdę obłuda ludzka nie dochodziła nigdy do takiego stopnia doskonałości, jak właśnie w dzisiejszej Anglji".

Dzisiaj należy znowu przypomnieć tę okoliczność, a to z powodu nieustannego operowania przez Anglję kłamliwem twierdzeniem, że tak zwane państwa totalistyczne, **zmierzają nie mniej jak podbić cały świat.** Tymczasem w rzeczywistości **od wieków starali się o panowanie nad światem dzisiejsi wrogowie Niemiec.**

Podczas kiedy naród brytyjski prawił kazania o Bogu, mając na oku wyłącznie tylko swoje i to egoistyczne interesy gospodarcze — naród niemiecki przez całe wieki prowadził krwawe wojny wewnętrzne na tle sporów religijnych. — Zaabsorbowani swojemi walkami religijnemi o idealistycznem podłożu, pozwolili na zaistnienie dogodnych warunków dla wybujałego rozwoju imperjum brytyjskiego, oraz tej konstelacji politycznej na kontynencie europejskim, którą Anglja określiła jako „równowagę sił", będącą w rzeczywistości niczem innem, jak tylko

dezorganizacją Europy w imię korzyści angielskich.

Utrzymanie tego rodzaju konstelacji było stałym celem polityki angielskiej. Oczywiście Brytyjczycy na użytek zewnętrzny znaleźli dla tego stanu rzeczy piękniejsze określenie.

„Nigdy się tam nie mówiło — mówił z ironją Kanclerz Rzeszy — o perkalu lub o dezorganizacji narodu, ale **mówiono zawsze o Bogu,** a w najgorszym razie o **równowadze sił. I ta właśnie równowaga sił** — a w rzeczywistości wewnętrzna niemoc Europy — umożliwiała zawsze Anglji wygrywanie w miarę potrzeby jednego państwa przeciwko drugiemu, aby w ten sposób siły europejskie stale wikłać w nowe wewnętrzne walki".

Pomimo stworzenia swojego Imperjum, Anglja pod względem społecznym jest najbardziej zacofanem państwem, jakie istnieje pod słońcem. Główną rolę w jego ustroju grają jedynie interesy cieniutkiej i nielicznej warstwy arystokratycznej i jej sojuszników żydowskich.

„W tem, tak przez naturę pobłogosławionym kraju — powiedział dosłownie Kanclerz Hitler — w tem państwie dysponującem największemi bogactwami na ziemi i mającem na swoje usługi olbrzymie obszary, **miljony ludzi nie uczestniczą w tych błogosławieństwach, żyjąc na jeszcze niższym poziomie, niż mieszkańcy naszej przeludnionej Europy środkowej.** Kraj, który dla nielicznej grupy jest rajem — dla nas jest w rzeczywistości krainą nieopisanej nędzy, nędzy pod względem wyżywienia, nędzy pod względem odzieży, nędzy przedewszystkiem pod względem mieszkaniowym, zabezpieczenia zarobków i wogóle pod względem całokształtu ustawodawstwa społecznego.

Ale trzeba przytem stwierdzić, że również światowa ta potęga brytyjska jest tylko pozorem na zewnątrz. Na świecie powstały nowe centra sił, podczas kiedy cała imperjalna idea brytyjska opiera się jeszcze dzisiaj jedynie na **wykorzystywaniu pomocy innych narodów celem prowadzenia walki z kontynentem.**

Przebudzenie się narodów w Europie zlikwidowało już tak zwaną teorję równowagi sił.

Nie pozostało wobec tego brytyjskiej dyplomacji nic innego, jak tylko **kombinowanie i mobilizowanie innych czynników — pozaeuropejskich dla swoich interesów.** W dzisiejszej sytuacji czyni więc ona wysiłki celem rozszerzenia tej tak zwanej równowagi sił w Europie — do rozmiarów równowagi sił w świecie.

Dzisiaj, podobnie jak w czasie wojny światowej, Anglja jest w stanie prowadzić wojnę tylko przy obcej pomocy. „Niezwykle interesującem jest — mówił Kanclerz Rzeszy Hitler — śledzenie za całym postępem rozwoju brytyjskiej polityki imperjalnej w ciągu ostatnich stuleci. Najpierw wojna **przeciwko Hiszpanji,** z pomocą Holendrów, następnie wojna **przeciwko Holendrom** z pomocą innych państw europejskich — między innemi Francji — następnie wojna **przeciwko Francji** z pomocą Europy, wreszcie wojna **przeciwko Niemcom** z pomocą Europy i innych państw światowych, stojących do jej usług.

Wojna światowa, która wstrząsnęła Europą w latach 1914—1918 była wyłącznie

świadomym wytworem brytyjskiej sztuki dyplomatycznej.

Mimo tego, że wówczas cały świat został zmobilizowanym, przeciwko Niemcom, **kraj nasz faktycznie nie został pokonanym.** A jeżeli dzisiaj Anglicy wierzą, że może wystarczy nagranie starych płyt propagandowych z lat 1917 i 1918, aby uzyskać nowy rezultat, to mogę tylko oświadczyć:

„Niczego nie zapomnieli, ale także — na swoje nieszczęście — niczego się nie nauczyli!"

Zkolei Kanclerz poświęcił dłuższy wywód opisaniu ciężkiej drogi, jaką musiał przebyć naród niemiecki od r. 1918 aż do chwili obecnej, drogi nacechowanej nieustannemi wysiłkami w kierunku stworzenia nowego porządku socjalnego. Dla wprowadzenia go w życie nie uważa on żadnej ofiary za zbyt wysoką.

Następnie Kanclerz podkreślił że **linja jego postępowania była zgóry jasno i silnie nakreślona.** Taką samą drogą, jaką kroczył on przy rozwiązywaniu wewnętrznych zagadnień Rzeszy, postępował również w kształtowaniu swojego stosunku do reszty świata.

Od chwili, kiedy Kanclerz wziął na swoje barki odpowiedzialność za całość niemieckiej polityki zagranicznej, przyświecała mu jedna, wielka idea:

usunięcie następstw Wersalu.

„To był mój program! Wcale nie dlatego, że uroiłem sobie taką koncepcję, ale dlatego, ponieważ **Wersal był największą niesprawiedliwością i największą hańbą, znaną w dotychczasowej historji świata, jaką można było wyrządzić jakiemuś państwu.**

Nie chciałem jednak urzeczywistniać tego programu przy pomocy siły, posługiwałem się przytem argumentami, na jakie tylko człowiek może się zdobyć. Czyniłem im różne propozycje. Prosiłem, aby pozwolili dojść do głosu rozsądkowi, dowodziłem, że nie przyniesie im to żadnego pożytku, że jest to nonsensem, mogącym im samym tylko przynieść szkodę!

Czego ja nie podjąłem w ciągu tych długich lat, aby tylko znaleźć drogę do porozumienia! Nigdy nie byłoby potrzeby doprowadzenia do tego wyścigu zbrojeń, gdyby druga strona nie życzyła sobie tego wyścigu. Wszystko, co uczyniłem do roku 1939, było przepojone jedną myślą:

znalezienia za wszelką cenę drogi umożliwiającej rewizję krzywdy wyrządzonej w Wersalu".

Nawet autorzy traktatu przyznali wkońcu, że był on haniebnym dokumentem, co więcej — w rezultacie **zdecydowali się na poddanie badaniu możliwości pewnej rewizji.** Na tę rewizję ówcześni przedstawiciele Niemiec — niemieccy demokraci czystej krwi — czekali daremnie przez długie lata.

Dla mnie stało się jasnem, że **wycofamy**

się z Genewy, jeżeli nie uda się tam niczego osiągnąć w drodze dobrowolnego porozumienia. Osobiście jeszcze nigdy w mem życiu nie narzucałem się nikomu. Jeżeli ktoś nie chce ze mną mówić, to może sobie tego oszczędzić! Naród niemiecki ma potężną przeszłość historyczną, a imperjum światowe posiadał już wówczas, kiedy Anglja była jeszcze tylko małą wyspą...

Z tego też powodu usunęliśmy się z Ligi Narodów.

Taki sam rezultat spotkał konferencję rozbrojeniową. Mimo tego stale staraliśmy się dojść przecież do jakiegoś porozumienia, o ile to byłoby wogóle możliwem.

I jak już o tem mówiłem, zdawało się, że sprawa dojdzie do pozytywnego rozstrzygnięcia, przynajmniej w jednym wypadku, mianowicie **w stosunku do Francji.** Po plebiscycie bowiem w Zagłębiu Saary wyciągnęliśmy konsekwencje i to konsekwencje bardzo poważne.

Zrezygnowałem wówczas z dalszej rewizji niemieckich granic zachodnich. Francuzi przyjęli to jako rzecz rozumiejącą się sama przez się. Oświadczyłem wówczas ambasadorowi francuskiemu, że nie jest to takie zrozumiałe i proste, jak oni sobie wyobrażają.

Oświadczyłem mu mianowicie: **„ponosimy dla was tę ofiarę za cenę pokoju. Ponosimy ją, ale chcemy otrzymać wzamian za to przynajmniej pokój“.**

Jednak bezwzględność kapitalistów w tych krajach w krótkim czasie znowu przecież zwyciężyła. Przyczynili się do tego emigranci z Niemiec, którzy przedstawili taki obraz sytuacji Rzeszy — oczywiście z gruntu fałszywy — który jednak znalazł wiarę, ponieważ wydawał się wcale miłym.

W międzyczasie starzy podżegacze wojenni z okresu wojny światowej w Anglji **rozpoczęli znowu swoją zbrodniczą działalność.** Byli to tacy panowie, jak Churchill, Eden, Duff Cooper, Hore Belisha, Vansittard, Chamberlain i inni. Kiedy ci starsi panowie rozpoczęli nagonkę, tym razem na bardzo szeroką skalę — zupełnie podobnie, jak w swoim czasie przed wojną światową — wówczas zdałem sobie jasno sprawę, że panom tym nie zależy na szukaniu sprawiedliwego porozumienia z Niemcami, ale że wyobrażają oni sobie, iż będą mogli znowu tanim kosztem — oczywiście im szybciej, tem lepiej — pokonać Niemcy.

Co się stało potem — to wiadomo... W ciągu ostatnich lat rozpocząłem zbrojenia. Kiedy we wrześniu 1939 r. podałem do publicznej wiadomości rozmiary zbrojeń niemieckich,

drugiej stronie nie chciało się jakoś w to wierzyć.

Wszelkie przewidywania wyśmiewano, a wszelkie wyjaśnienia przyjmowano ze złośliwemi uwagami. Dzisiaj już wiadomo, do jakiego stopnia przeprowadziłem zbrojenia, ale

jeszcze nikt nie ma wyobrażenia o istotnych ich rozmiarach.

Nie widzę przytem wcale potrzeby, ażeby o wszystkiem musiało się mówić. Decyduje jednak wyłącznie fakt, że wszystko zostało dokonane.

My od drugiej strony nie żądaliśmy niczego. Kiedy Francja przystępowała do obecnej wojny, nie miała wogóle żadnego do tego powodu. W Paryżu mówiono tylko: chcemy Niemcy rozproszkować i rozbić. Oddawano się najdzikszym fantazjom. Wszystko to było poprostu dziecińśtwem!

Wobec Anglji miałem zawsze wyciągniętą rękę do porozumienia.

Właściwie nie było między nami żadnych kwestyj spornych. Istniało tylko jedno jedyne zagadnienie, jakie musiało być rozwiązane: mianowicie **zwrot niemieckich kolonij.** Termin nie odgrywał przytem żadnej roli, albowiem nie ustanowiłem go. **Nie żądałem niczego z tego, co należało do Anglików, lecz tylko to, co zostało nam odebrane wbrew nawet uroczystemu przyrzeczeniu amerykańskiego prezydenta Wilsona! Nieustannie wyciągałem ku nim rękę do zgody, a pomimo tego...“**

Kanclerz w dalszym ciągu swoich wywodów zwrócił uwagę **na zazdrość Anglji w stosunku do Niemiec,** nietylko z powodu ich sukcesów politycznych, ale także z powodu ich szybkiego podniesienia się pod względem społecznym.

„Właśnie pod tym względem — mówił Kanclerz — żądza możnowładców Anglji rozszerzania panowania terytorjalnego łączy się z najbrudniejszym egoizmem w stosunkach wewnętrzno-brytyjskich. Jeżeli mówią oni: „Z tym światem nigdy nie dojdziemy do porozumienia“ — to rozumieją przez to **świat budzącego się sumienia społecznego, z którym nigdy nie dojdą do porozumienia. Owym panom po tej i tamtej stronie Oceanu mogę powiedzieć tylko jedno: „Świat społeczny wkońcu zwycięży!** Narodom zaczyna bić społeczne sumienie. Mogą ci panowie prowadzić nawet wojny w imię swoich kapitalistycznych interesów, ale takie wojny w ostatecznym rezultacie prostują ścieżki odrodzenia społecznego wśród narodów!

Nie można sobie wyobrazić, ażeby na dłuższy okres czasu mała stosunkowo garstka kapitalistycznych jednostek kierowała losami miljonów ludzi w myśl swoich osobistych interesów.

Interes ludzkości zwycięży interesy tych drobnych geszefciarzy, zapatrzonych we własną kieszeń. Mamy dowody na to, że **również i w innych krajach zarysowują się wyraźnie przemiany społeczne.** Otóż angielscy „przywódcy robotników“ występują z nowemi pomysłami społecznemi, tak prastaremi i wielokrotnie przewałkowywanemi, że mogę im spokojnie powiedzieć: Złóżcie panowie te swoje pomysły z powrotem do lamusa, to jest wszystko stary, zużyty już przez nas materjał. Myśmy już dawno z tego wyrośli! Jeżeli chcecie wiedzieć, moi panowie, jak się coś takiego przeprowadza, to broń Boże nie zabierajcie się do programów, jakie były u nas nowością mniej więcej już w latach osiemdziesiątych albo dziewięćdziesiątych. **Musicie do nas przyjść moi panowie i uczyć się u nas, jeżeli chcecie dowiedzieć się, jak się dzisiaj takie rzeczy robi.** Bądź co bądź wystarcza fakt, że właśnie teraz dopiero wytknięto sobie w Anglji podobne cele.

Ale dlaczegóż w takim razie panowie ci prowadzą właściwie wojnę? Nie dawno przecież powiedzeli — aby wytępić narodowy socjalizm, muszą narody świata złożyć haracz krwi — a teraz nagle z różnych zakamarków zaczynają oni wyciągać jakieś tam punkty programowe naszych praprekursorów! Pocóż to wszystko? Przecież mogliby to mieć za znacznie niższą cenę. Czyż to nie jest już dowodem, że i **narody Imperjum Brytyjskiego powoli zaczynają się ruszać...?**

Jeżeli wojna potrwa jeszcze dłużej, to będzie to wielkiem nieszczęściem dla Anglji.

Przeżyjemy wtedy jeszcze niejedno. I pewnego dnia przyślą może Anglicy jakąś komisję dla zapożyczenia sobie od nas naszego programu. Te społeczne Niemcy — to jest to, co w tych panach budzi największą nienawiść.

Jeszcze nawet w czasie wojny była niewątpliwie możliwość porozumienia. Nadaremnie jednak.

Natychmiast po załamaniu się Francji wyciągnąłem znowu rękę do Anglji.

Ale i tym razem **interesy finansowe zwyciężyły nad prawdziwemi interesami ludu.** Krew narodów musiała więc znowu przelać się w służbie pieniądza tej małej, międzynarodowej grupy geszefciarzy.

Tak więc walka się rozpoczęła, tak będzie nadal kontynuowaną. W międzyczasie Anglja została przepędzona z kontynentu europejskiego. Od tej chwili czytywałem już kilkarotnie, że **Anglicy mają podobno zamiar rozpocząć gdzieś jakąś „wielką ofensywę. Pragnąłbym bardzo, ażeby poprzednio zakomunikowali mi o tem.** Zdecydowałbym się wówczas chętnie na poprzednie ewakuowanie terenu pod tę ofensywę. Gotów jestem oszczędzić im wszelkich trudności związanych z wysadzaniem wojsk na ląd. Wówczas moglibyśmy znowu ponowić znajomość i raz przecież wypowiedzieć to, co mamy na sercu. Ale to tylko w takim języku, jaki oni jedynie potrafią zrozumieć!

Mają oni podobno różne nadzieje, bo cóż im prócz tych nadziei jeszcze pozostało? Choć właściwie **na co jeszcze czekają?** My stoimy tu na tym kontynencie i z tego miejsca, gdzie my stoimy, żadna siła nie będzie nas w stanie usunąć! **Stworzyliśmy sobie pewne bazy i jeżeli nadejdzie godzina, przystąpimy do decydujących uderzeń. Nie zmarnowaliśmy czasu, o tem także dowiedzą się namacalnie ci panowie jeszcze w tym roku, co zapisze historja.**

Właściwie na co oni jeszcze liczą? Na cudzą pomoc? Na Amerykę? Powiem tylko jedno:

Z góry włączyliśmy w nasze rachuby wszelkie możliwości.

Każdy, kto nie chce świadomie przekręcać prawdy, zdaje sobie jasno sprawę, że **naród niemiecki nie żywi żadnej niechęci do narodu amerykańskiego. Niemcy jeszcze nigdy nie podnosiły żadnych pretensyj na kontynencie amerykańskim, nie mówiąc już o tem, że Niemcy brali udział w walkach o wolność tego kontynentu! Jeżeli Stany Zjednoczone próbowałyby obecnie wmieszać się ewentualnie w konflikt europejski, wówczas cała Europa będzie się broniła.**

Jeżeli ktoś sądzi, że będzie mógł pomóc Anglji, to niech sobie na wszelki wypadek zapamięta:

każdy okręt konwojowany czy bez konwoju, który nasunie się przed nasze wyrzutnie torped — będzie storpedowany!

Jeżeli jednak ktoś oddaje się jeszcze innym nadziejom — to mogę na to tylko powiedzieć, że zupełnie ich nie rozumiem. Mówią naprzykład: „Włochy odpadną od Niemiec“. **Niech ci panowie nie wymyślają jakiejś rewolucji w Medjolanie, ale niech raczej uważają, aby u nich samych ona nie wybuchła.** Państwa te oceniają stosunek Niemiec i Włoch tak, jak one same zwykły zachowywać się wobec swoich sprzymierzeńców. Jeżeli bowiem w świecie demokratycznym jeden pomaga drugiemu, to zawsze czegoś w zamian za to zażąda. Baz morskich, lub czegoś podobnego, a w rezultacie — obsadza je.

Kiedy niedawno kilka włoskich eskadr powietrznych zostało przeniesionych nad Atlantyk, angielskie dzienniki pisały, że Włosi zaczynają obecnie zabierać głos w naszych poczynaniach wojennych i że w przyszłości zażądają dla siebie za to bazy nad Atlantykiem. Teraz, kiedy eskadry niemieckie znajdują się na Sycylji twierdzą, że Niemcy prawdopodobnie zarekwirują Sycylję.

Ci panowie mogą być przekonani, że takie „sztuczki“ nie wzruszą nikogo ani w Niemczech, ani we Włoszech. Świadczą one tylko o chorobliwym braku zmysłu orjentacyjnego u tych, którzy czemś podobnem mogą częstować angielską opinję publiczną. Przedewszystkiem zaś jest to dowodem **niezrozumienia sensu tej wojny,** który opiewa jak następuje:

„Będziemy bili Anglję tam, gdzie ją możemy dostać!“

Jeżeli zaś w pojedyńczych niepowodzeniach naszego partnera upatrują oni już teraz dowód swego zwycięstwa, to naprawdę nie rozumiem tych Anglików. Przecież dotychczas zawsze w swoich własnych niepowodzeniach upatrywali oni tylko dowód swojego „wielkiego zwycięstwa“.

Panowie — możecie być pewni:

obecne rozrachunki są rozrachunkami generalnemi i na końcu wojny będą wyrównane do ostatniego grosza punkt za punktem, kilometr kwadratowy za kilometrem kwadratowym...!

I jeszcze jeden fakt niech ci panowie przyjmą do wiadomości:

Duce i ja nie jesteśmy ani żydami, ani geszefciarzami. Jeżeli obaj podajemy sobie ręce, to jest to uścisk dłoni mężów posiadających honor.

Może przywiązują oni swoje nadzieje do Bałkanów. Ale i na to nie liczyłbym bardzo, ponieważ jedno jest pewne: tam, **gdzie ukaże się ciań Anglji — będziemy atakowali, a na to starczy nam sił.**

Może jednak liczą oni na jakieś inne jeszcze państwa, które ewentualnie chcieliby jeszcze wciągnąć w grę. Nie wiem tego, ale mogę złożyć tylko jedno zapewnienie: każda ewentualność, jaka wogóle jest do pomyślenia, została przez nas troskliwie rozważona i wstawiona w nasze obliczenia. Nasze końcowe zwycięstwo nie ulega wątpliwości!

Może nie zapomnieli o innej, zachwianej zresztą już poważnie nadziei — o głodzie. Całe nasze życie jest zorganizowane. Z góry liczyliśmy się z tem, że w okresie wojny nie może być mowy o zbytku. Ale od **głodu naród niemiecki nie zginie nigdy! Raczej naród angielski!** O tem panowie ci mogą być przekonani.

A może brak surowców? Ale i pod tym względem **zabezpieczyliśmy się przezornie przez plan 4-letni!** Prawdopodobnie wiadomość tego dotarła nawet do Anglików.

Pozostaje tylko jeszcze jedna ewentualność: Mianowicie **wiara w kłamstwa i frazesy, mające na celu otumanienie narodu niemieckiego.** Jeżeli o to chodzi, to mogę tylko współczuć z panami, żeście tak długo spali. A gdyby chcieli jeszcze stwierdzić: „Boże — jakie ten człowiek popełnia błędy!“

Proszę was — kto nie popełnia błędów? Nie dalej, jak dzisiaj rano czytałem, że pewien minister angielski — nie wiem już który — przy pomocy specjalnej metody, **wyliczył, że w ubiegłym roku — a więc w roku 1940 — popełniłem siedem błędów,** mówię wyraźnie siedem błędów! Ten pan minister pomylił się. Dokładnie przeliczyłem to jeszcze raz: **Nie popełniłem siedmiu błędów, ale 724.** Co więcej: policzyłem jeszcze dalej i doszedłem do wniosku, że **moi przeciwnicy popełnili 4.385.000 błędów!** Niech mi ten pan uwierzy! Przeliczyłem to całkiem dokładnie...

My z naszemi błędami jakoś sobie poradzimy. Jeżeli w tym roku popełnimy tyleż błędów, co w ubiegłym, to na końcu obecnego roku będę na kolanach dziękował Panu Bogu. A jeżeli nasi przeciwnicy dokonają tyleż mądrego, co w tym ubiegłym roku, to wtedy także mogę być całkiem zadowolony.

W Nowy Rok wchodzimy z tak potężnie uzbrojoną armją, jakiej jeszcze nigdy nie było w historji.

Liczba dywizyj lądowych zostało potężnie zwiększoną. Ich wartość bojowa została polepszona, olbrzymie doświadczenia wojenne — a lepszem wogóle trudno marzyć — zostało należycie opracowane i wykorzystane. Pracujemy bez wytchnienia i z niewzruszoną wolą będziemy pracowali dalej. Poprawiliśmy stan naszego uzbrojenia, a nasi przeciwnicy przekonają się do jakiego stopnia go ulepszyliśmy.

Rok 1941 — jestem o tem święcie przekonany — będzie historycznym rokiem stworzenia wielkiego, nowego porządku w Europie.

Program tego porządku jest prosty, jasny i zawiera:

zapewnienie wszystkim miejsca na świecie,
złamanie przywilejów jednostek,
złamanie tyranji pewnych narodów i rządzących niemi pijawek finansowych.

Wkońcu bieżący rok dopomoże nam do położenia fundamentów pod gmach rzeczywistego porozumienia narodów i zapewnienia w ten sposób pojednania międzynarodowego.

Życzenie kanclerza Hitlera dla króla Bułgarów.

(§) **Berlin,** 31 stycznia. Z okazji urodzin króla Bułgarów przesłał kanclerz Hitler depeszę z życzeniami.

Himmler w Oslo.

(§) **Berlin,** 31 stycznia. **Szef SS Rzeszy, oraz szef policji niemieckiej Himmler zgodnie z doniesieniem, podanem we środę rano, przybył na wielodniowy pobyt do Oslo.**

Natomiast radjostacje angielskie doniosły, że szef SS. Himmler udał się do Rzymu „celem zreorganizowania policji włoskiej“. W ten sposób — jak podkreśla prasa niemiecka — miałyby znaleźć potwierdzenie doniesienia o „powstaniu“ w północnych Włoszech.

Depesze gratulacyjne króla Wiktora Emanuela i Mussoliniego w rocznicę odrodzenia Niemiec

(§§) **Berlin,** 31 stycznia. **Z okazji przypadającej 8-ej rocznicy odrodzenia Niemiec, król i cesarz Wiktor Emanuel wystosował do kanclerza Hitlera następującą depeszę:**

„Z okazji 8-ej rocznicy objęcia władzy przez Pana, w obliczu której cały świat germański w większym niż kiedykolwiek stopniu skupia się około Pańskiej osoby i Pańskiego dzieła, przesyłam Panu, Panie Kanclerzu moje najgorętsze gratulacje, a zarazem życzenia osobiste dla Pańskiej osoby, oraz dla wielkości sprzymierzonego narodu niemieckiego“.

Kanclerz Hitler odpowiedział następującą depeszą:

„Dziękuję serdecznie Waszej królewskiej Mości za przesłane mi przyjacielskie gratulacje z okazji 8-ej rocznicy objęcia przezemnie władzy. Zarazem łączę moje najszczersze życzenia dla przyszłości Włoch, oraz osobistego powodzenia Waszej Królewskiej Mości“.

Szef rządu faszystowskich Włoch Mussolini wystosował do Kanclerza Hitlera następującą depeszę:

„Ósma rocznica objęcia przez Pana władzy zastaje Włochy i Niemcy zjednoczone braterskiemi węzłami w wielkiej rewolucyjnej ostatecznej walce w imię stworzenia nowej Europy. Jestem wyrazicielem uczuć niewzruszonej wierności całego narodu włoskiego z okazji dzisiejszej uroczystości oraz nieugiętej woli prowadzenia walki aż do ostatecznego zwycięstwa. Przesyłając Panu moje gratulacje, załączam koleżeńskie pozdrowienia“.

Lotnicy niemieccy we Włoszech.





Od kilku tygodni niemiecki korpus lotniczy bierze udział w akcjach w rejonie Morza Śródziemnego ramię w ramię z lotnikami włoskimi. — Powyżej na lewo widzimy odjazd lotników niemieckich do Włoch, na prawo zaś fragment obozu lotników niemieckich we Włoszech.

Stabilizacja pokoju w Europie

Definicja współpracy niemiecko-francuskiej. — Genjusz francuski niezbędny jest dla odbudowy Europy.

(=) **Genewa,** 31 stycznia. **Z Vichy donoszą: Paul Rives na łamach dziennika „Effort“ stara się podać definicję współpracy niemiecko-francuskiej. Paul Rives uważa za konieczne zlikwidowanie pewnych nieporozumień wśród społeczeństwa francuskiego na temat pojęcia współpracy.**

Na wstępie podkreśla on, że chodzi przedewszystkiem o **zakończenie raz na zawsze wojny w Europie.** Od pół wieku dochodziło do zaburzeń pokoju tylko z tego powodu, ponieważ problem stosunków francusko-niemieckich nie został uregulowany.

Problem stosunków między temi państwami da się sprowadzić do pytania, jak Europa ma być zorganizowana celem usunięcia wszelkich niebezpieczeństw nowej wojny. Problem ten posiada **charakter wyłącznie techniczny,** co zresztą usiłowały już dokonać pewne międzynarodowe organizacje po wojnie światowej.

Próby te pozostały jednak bez rezultatu,

ponieważ ówcześni zwycięzcy w pierwszej linji mieli ambicje do utrzymania takiej równowagi sił, która była oparta na zwycięstwie bloku narodów sprzymierzonych, a nie na zasadzie wspólnoty gospodarczej Europy, jednoczącej w sobie wszystkie narody kontynentu europejskiego.

Chaos gospodarczy w którymkolwiek z tych narodów — głównie zaś jeżeli chodzi o tak dynamiczny naród jak Niemcy — **musiał pociągnąć za sobą pewnego dnia nieunikniony nowy konflikt.**

Należy więc — wywodzi dalej Paul Rives — podjąć to samo zagadnienie zupełnie na nowo. Naturalnie rozwiązanie jego jest obecnie znacznie trudniejsze, nie oznacza to jednak, aby było ono wogóle niemożliwe.

Inicjatywa może jednak w przyszłości wyjść tylko od Niemiec.

Od chwili zawarcia pokoju w Wersalu Niemcy szukały i znalazły sposoby, celem odbudowania swoich sił wojskowych i gospodarczych, a to **dla lepszej obrony swych praw w zreorganizowanej Europie.** Równocześnie jednak doprowadziło to do obalenia zasad gospodarstwa narodowego, co z konieczności musiało wywrzeć także swój wpływ na organizację gospodarki narodowej.

Jeżeli więc może być mowa o jakimkolwiek wzajemnem sharmonizowaniu interesów, to może to stać się

tylko na platformie gospodarczej.

Gospodarka europejska, wskutek naturalnych warunków i wobec nowego pojmowania stosunków gospodarczych, może być oparta jedynie **na podstawach samowystarczalności kontynentalnej,** w którą zostałaby harmonijnie wbudowana samowystarczalność narodowa. **Chodzi tu więc jedynie o zagadnienie techniczne, w którem niema miejsca na sentymenty.**

Współpraca niemiecko-francuska stanie się wówczas jasno zdefinjowana, a trudności związane z nią zostaną usunięte, jeżeli fachowcy potrafią opracować odnośne projekty i ich wprowadzenie w życie we wszystkich szczegółach technicznych.

Współpraca niemiecko-francuska jest przedewszystkiem kwestją zaufania.

Dlaczego Francuzi nie mieliby mieć zaufania? W pierwszym rzędzie muszą oni mieć **zaufanie do siebie samych.** Zostali oni wprawdzie pokonani, ale są w możności odegrania szczególnej roli, o ile będą postępowali rozsądnie i zachowają świadomość swojej prawdziwej wartości.

Wszystko to zależy jedynie od samych Francuzów.

Co się tyczy zaufania do Niemiec, to trzeba powiedzieć: „dlaczegożby nie?“ Mieliśmy już liczne dowody tego, że zwycięzca zrozumiał to zagadnienie. Potraktował on Francję ze szczególną względnością i uszanował jej nienaruszalność polityczną i narodową.

Dlaczego nie mielibyśmy się zgodzić z tem, aby kanclerz Hitler, który okazał się wielkim organizatorem wojskowym, nie miał mieć ambicji wystąpienia przed światem jako **wielki organizator polityczny.**

Najlepsza odpowiedź, jaką możemy dać na argumenty anglo-amerykańskie będzie właśnie **wola z naszej strony zorganizowania kontynentu europejskiego na zasadach harmonijnego podziału wyrównującego całokształt zadań.** Francja w każdym razie nic nie ryzykuje, jeżeli podejmie na serjo taką misję. Na takiej współpracy może ona wiele skorzystać. **Genjusz francuski jest pod wielu względami niezbędny dla odbudowy Europy.**

Ambasador Brinon o współpracy Niemiec z Francją.

(=) **Paryż,** 31 stycznia. **Ambasador rządu francuskiego w Paryżu, de Brinon, oświadczył przedstawicielowi ajencji United Press, że wierzy, iż Niemcy w tym roku pokonają Anglję bez względu na stanowisko, jakie zajmą Stany Zjednoczone.**

Ameryka, jak w swoim czasie Francja, nie wiedziałaby za co właściwie walczy. Jeżeli chce się prowadzić wojnę, musi się mieć jakąś ideę przewodnią. Traktat Wersalski był niesprawiedliwy, ponieważ przygniatał on Niemcy, które jako wielki naród muszą posiadać jakieś miejsce w świecie.

Dalej ambasador de Brinon oświadczył, że przyszły program Francji będzie zbudowany na zwycięstwie Niemiec, które **przywrócą ponownie Francji pozycję światową.** Francja powinna bezwarunkowo i bez zastrzeżeń przyjąć propozycję Niemiec odnośnie do współpracy, w przeciwnym wypadku czeka ją bardzo ciemna przyszłość.

Zkolei minister omówił gospodarcze ożywienie kraju, jakie udało się osiągnąć z pomocą niemiecką, zwłaszcza w przemyśle automobilowym i włókienniczym i podkreślił, że w ten sposób dokonano pierwszego kroku na drodze odbudowy gospodarczej.

Gospodarka w protektoracie bez żydów.

Praga, 31 stycznia. Rozporządzeniem opublikowanem w dzienniku ustaw protektora Czech, a działającem od 31 marca br. **zakazuje się żydom wykonywania kierownictwa w zakładach przemysłowych następujących kategoryj: w handlu en gros i detalicznym na własny albo cudzy rachunek, w restauracjach i wszelkich zakładach gastronomicznych, w przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych, w żegludze, w przedsiębiorstwach przewozowych,** w biurach podróży w zawodzie przewodników turystycznych, **w bankach i biurach wymiany pieniędzy, w zakresie lombardów,** biur wywiadowczych i inkasowych, w przedsiębiorstwach powierniczych, w przedsiębiorstwach zakładających automaty, w biurach ogłoszeniowych, **następnie w zawodzie pośrednictwa domami, ziemią i hipotekami, oraz w pośrednictwie pracy i małżeńskiem.** Pozatem zabroniono żydom podejmować działalność celem pośredniczenia w sprawach prawnych w odniesieniu do towarów, albo usług zawodowych wszelkiego rodzaju.

Pogrzeb ministra hr. Csaky.

Budapeszt, 31 stycznia. **Pogrzeb zmarłego onegdaj węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Csaky odbył się we czwartek przedpołudniem na koszt państwa.**

Wielka sala kopułowa parlamentu, gdzie odbyło się pobłogosławienie zwłok, była uroczyście udekorowana. U stóp katafalku złożono wieńce od regenta Węgier, Kanclerza Hitlera, Mussoliniego oraz specjalnych delegacyj japońskiej i jugosłowiańskiej. Na lewo od katafalku, obok miejsca zarezerwowanego dla regenta Węgier, zasiedli przywódcy nadzwyczajnych delegacyj Niemiec, Włoch, Japonji i Jugosławji, ambasador von Moltke, ambasador Bastianini, akredytowany jako nadzwyczajny ambasador na uroczystości pogrzebowe japoński poseł Okubo i jugosłowiański minister komunikacji Beslie, wraz ze swem otoczeniem. Naprzeciw miejsca regenta Węgier zasiadł marszałek polny arcyksiążę Józef z generalicją, dostojnicy kościelni i przedstawiciele Izby wyższej. Przeważna część uczestników pogrzebu nosiła narodowe stroje węgierskie, względnie paradne uniformy.

Punktualnie o godz. 10 zajechał przed główną bramę parlamentu regent Węgier, powitany przez kwestorów obydwóch Izb. U wejścia do sali kopułowej regent został powitany przez premjera i przewodniczących obydwóch Izb parlamentu a następnie zajął zarezerwowane dla niego miejsce. Przy dźwiękach chorału książę-prymas Węgier kardynał Seredy w otoczeniu wielkiego orszaku kościelnego otwarł ceremonją pogrzebową.

Po pobłogosławieniu sarkofagu zabrał głos premjer Teleky. W porywających słowach przedstawił on życiorys wielkiego zmarłego, którego praca przyniosła tyle dobrego dla narodu węgierskiego. Po mowie hr. Teleky wyniesiono leżące przed sarkofagiem wieńce rządu i głów zaprzyjaźnionych państw a następnie sarkofag, wyprzedzany przez księcia prymasa wraz z duchowieństwem.

Za członkami rodziny postępował regent Węgier w otoczeniu arcyksiążąt, premjera, prezydentów obydwóch Izb parlamentu i delegacyj nadzwyczajnych Niemiec, Włoch, Japonji i Jugosławji, jak również korpus dyplomatyczny, a dalej wybitne osobistości Węgier i wyżsi urzędnicy.

Orszak żałobny przejechał przez stolicę aż do cmentarza centralnego. U bram cmentarnych na sarkofag oczekiwali członkowie rodziny i duchowieństwo, którzy odprowadzili zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Szmugiel dewiz.

Sztokholm, 31 stycznia. **Obywatele brytyjscy, którzy po pierwszych atakach powietrznych na Anglję we wrześniu ub. r. opuścili kraj i uciekli do Ameryki, podjęli w ostatnich miesiącach usiłowania sprowadzenia w nielegalnej drodze swoich kont bankowych i oszczędności z Anglji do Ameryki, mimo, że wywóz tychże jest zakazany wobec totalnego zamknięcia ruchu dewizowego w Anglji.**

Pewna międzynarodowa banda przemytnicza wypracowała metodę wywozu dewiz, przy pomocy której zdołała wywieźć do Ameryki setki tysięcy funtów szterlingów. **Banda ta operowała głównie w Manchesterze, Dublinie i Liverpoolu.**

Metoda polegała na tem, że poprostu przesyła się czek z Londynu, opiewający na kilka tysięcy funtów szterlingów pod dowolnym adresem w Irlandji. Adresat podejmuje następnie przesyłkę, 50% odciąga dla siebie tytułem „kosztów i starań“, resztę zaś, a więc połowę sumy przekazuje na jakikolwiek bank amerykański dla angielskich magnatów finansowych, przebywających w Ameryce.

Ostatnio brytyjskiemu ministerstwu finansów zwrócono uwagę, że **tego rodzaju przekazy do Irlandji stanowią dla Anglji ciężką stratę.** Z kraju wypływa mianowicie tą drogą wiele pieniędzy. Ministerstwo finansów oświadczyło jednak z ubolewaniem, że nie może jednak nic zrobić w tej sprawie: „Zaszkodzilibyśmy bowiem naszym stosunkom handlowym z Irlandją“, gdybyśmy prowadzili jakiekolwiek przepisy dewizowe, zwrócone przeciwko Irlandji“.

Trzy do czterech miesięcy trwa podróż z Turcji do Anglji.

Istambuł, 31 stycznia. Kierownik brytyjskiego towarzystwa handlowego dla Bliskiego Wschodu Lord Glenzonner zamierza udać się w najbliższym czasie do Londynu dla odbycia rozmów w sprawie wymiany handlowej angielsko-tureckiej.

W związku z tym niewinnym faktem na uwagę zasługuje trasa, jaką Lord Glenzonner zamierza podjąć swą podróż do Anglji: Opuści on z końcem stycznia Turcję, pierwszym etapem będzie Kairo, skąd poprzez Przylądek Dobrej Nadziei będzie starał się dotrzeć do Anglji. Lord Glenzonner spodziewa się, iż w maju znajdzie się z powrotem w Turcji.

Podróż służbowa urzędnika angielskiego z Turcji do Anglji i z powrotem musi więc trwać obecnie trzy do czterech miesięcy, podczas gdy przed wojną podróż taka trwała 4 do pięciu dni.

Środki transportowe pod kontrolą.

Berno, 31 stycznia. Wobec poważnych utrudnień, jakim podlegają koleje angielskie w swojej pracy i zniszczeniu niejednej linji, postanowił ostatnio rząd angielski użyć dla celów przewozowych prywatne pojazdy i auta ciężarowe, które przejmuje na swój użytek w postaci dzierżawy, pozostawiając w dalszym ciągu kierownictwo tych aut ich właścicielom. Prywatne przesyłki towarowe zostają o tyle tylko uskutecznione, o ile pozwalają na to transporty materjału wojennego i żywności. Jak się z tego okazuje, nie wystarcza potrzebom chwili komunikacja kolejowa.

Japońska armja solidaryzuje się z polityką Konoye.

(=) **Tokio**, 31 stycznia. Obydwaj wojskowi ministrowie wygłosili w parlamencie zgodne co do poglądów oświadczenia, w których powiedzieli, że armja lądowa i marynarka poprą premjera Konoye, aby zwycięsko zakończyć konflikt wojenny w Chinach.

Japońska siła zbrojna ponosi wraz z Konoyem całkowitą odpowiedzialność za sytuację w kraju.

Przedstawicielstwo Japonji przy stolicy apostolskiej.

(=) **Tokio**, 31 stycznia. Jak słychać, rząd japoński nosi się z zamiarem stworzenia dyplomatycznej placówki przy Watykanie.

Poważne uszkodzenia w rejonie Kanału Sueskiego.

(=) **Bejrut**, 31 stycznia. Egipski dziennik „Ahram“ donosi w niedzielę z Kairo, jakoby w rejonie Kanału Sueskiego powstały poważne szkody wskutek ostatnich ataków niemieckich lotników bombowych.

Dziennik przynosi jedynie informacje ogólnikowe, ponieważ angielska cenzura w Egipcie czyni trudności w ogłaszaniu szczegółów.

Nowe drogi „Panamerican Airways“.

Nowy Jork, 31 stycznia. Wobec tego, że komunikacja pasażerska linji „Panamerican Airways“ w ostatnich czasach często szwankowała z powodu złej pogody i samoloty musiały się zatrzymywać na Azorach, **otrzymała wspomniana linja pasażerska zezwolenie na przelatywanie do dnia 1 maja dłuższą, ale zato pewniejszą trasą, która przedstawia więcej możliwości dla lądowania.** Nowa trasa prowadzić będzie przez Bolana na Gwinei Portugalskiej, następnie przez Port of Spain na wyspie Trinidad i przez San Juan na wyspie Portorico. Loty próbne przeprowadzono już i zaprowadzono w Bolano urządzenia radjowe.

Katastrofa pociągu wojskowego w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 31 stycznia. **Koło Sandarville w stanie Missouri wydarzyła się katastrofa pociągu, wiozącego transport wojska w kierunku Camp Shelby. Lokomotywa i 6 wagonów spadło z nasypu. 25 gwardzistów narodowych odniosło ciężkie rany, palacz kolejowy poniósł śmierć.**

Katastrofy lotnicze w Stanach Zjednoczonych.

(=) **Nowy Jork**, 31 stycznia. **W kilku miejscowościach na terenie Stanów Zjednoczonych zaszło 5 wypadków lotniczych, w których 4 osoby poniosły śmierć.**

W Camden (stan New Yersey) wskutek zderzenia się dwóch samolotów prywatnych, dwaj lotnicy ponieśli śmierć. Na wybrzeżu zachodniem spadły na ziemię dwa samoloty wojskowe, oraz jeden wodnopłatowiec, przyczem zginęło dwóch żołnierzy.

Lawina zniszczyła most.

(=) **Genewa**, 31 stycznia. Z **Vichy donoszą o katastrofie, jaka wydarzyła się w pobliżu Albertville w Alpach francuskich. Olbrzymia lawina zsunęła się niespodzianie na most długości 30 m.**

Między miejscowościami Ugine a Flumet spadła również olbrzymia lawina około 800 m sześć., przyczem zasypała na kilkusetmetrowej przestrzeni jedną z ważniejszych arteryj komunikacyjnych.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 31 stycznia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Podczas zbrojnego wywiadu nad wyspą brytyjską lotnictwo zaatakowało urządzenia przemysłowe na wschodniem wybrzeżu Anglji środkowej, jak również na południowym wschodzie Anglji. Artylerja dalekosiężna wojska lądowego ostrzeliwała objekty wojskowe w Anglji południowo-wschodniej. Silniejsze formacje samolotów bojowych obrzuciły w nocy na 30 stycznia ważne ze względów wojennych objekty w Londynie bombami rozpryskującemi i zapalającemi.

Nieprzyjaciel zrzucił tej samej nocy na północno-zachodni obszar nadbrzeżny w dwóch miejscowościach bomby, które trafiły wyłącznie w dzielnice mieszkaniowe, w tem w obóz robotniczy. Kilka osób cywilnych zostało zabitych lub rannych. Wyrządzona szkoda materjałowa jest nieznaczna.

Niemiecki samolot bojowy, o którym doniesiono we wczorajszym komunikacie wojskowym, jako o zaginionym, w międzyczasie powrócił.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 31 stycznia. Włoski komunikat wojskowy z czwartku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** zła pogoda utrudniała działania wojenne. W czasie działalności patrolowej wzięto do niewoli jeńców i zdobyto broń.

W **Cyrenajce** ożywiona działalność artylerji, jak również oddziałów wywiadowczych i mniejszych, szybkich jednostek, które były czynnie wspierane przez włoskie lotnictwo.

W **Afryce wschodniej** Włosi odparli australijskie oddziały na froncie północnym i obsadzili ponownie wziętą przez nich miejscowość. Wzięto do niewoli jeńców i łupy. Na froncie południowym Włosi zaatakowali na trzech rozmaitych odcinkach nieprzyjacielskie kolumny i zmusili je do ucieczki.

Formacje włoskiego lotnictwa bombardowały zmotoryzowane formacje, wojska i stanowiska. Angielskie lotnictwo podjęło ataki na kilka baz lotniczych, przyczem wyrządziło lekką szkodę. Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony.

Wizyta Willkiego w Londynie

(=) **Sztokholm**, 31 stycznia. **Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Willkie, który od kilku dni bawi w Londynie, zajmuje się składaniem wizyt, aby w ten sposób poinformować się o stosunkach panujących w Anglji.**

Willkie odbył również wywiad ze swą pokojową, wypytując ją o jej opinję w sprawie wojny. Następnie oświadczył on dziennikarzom, że prowadził z mister Bevinem rozmowę tak interesującą, że ten ostatni spóźnił się do Izby gmin.

Willkie był również obecny na jednem z posiedzeń w Izbie gmin, jako jedyna osoba, która przekroczyła progi tej instytucji bez maski gazowej. Onegdaj Willkie musiał być świadkiem czterech alarmów lotniczych. Otwarcie opowiedział on dziennikarzom, że nie czuje sympatji do Hopkinsa, bawiącego obecnie w Anglji i że nigdy nie rozmawiał z nim chętnie. Mimo to jednak następnego dnia złożył mu wizytę kurtuazyjną.

Były jego przeciwnik, a obecny przyjaciel Roosevelt, przesłał na jego ręce telegram następującej treści: „Wiadomości, jakie zdobędziesz, zatrzymaj dla siebie, nie wysyłaj listów nie korzystaj z rozmów kablowych oraz nie mów na ten temat zarówno do radja, jak i drogą telefoniczną“. Willkie miał być szczególnie zadowolony z otrzymania takich instrukcyj.

Potężny wstrząs ziemi na wybrzeżu kalifornijskiem

(=) **Los Angeles**, 31 stycznia. **W środę popołudniu nawiedził los Angeles, oraz okoliczne miejscowości niezwykle silny wstrząs ziemi. Najdotkliwiej odczuli go mieszkańcy dzielnicy handlowej, oraz mieszkańcy sąsiedniej miejscowości Pasadena.**

W wielu innych miejscowościach wzdłuż wybrzeża zaobserwowano mniej dotkliwe wstrząsy ziemi. Dotychczas brak szczegółów o rozmiarach szkód.

Nowy podział żywnościowy we Włoszech.

Rzym, 31 stycznia. **Podczas przydziału nowych kart żywnościowych na miesiąc luty wprowadził rząd włoski ważną nowość w rozdziale żywności, gdyż prowincje środkowe i południowe Włoch, jak również wyspy otrzymują inną ilość ryżu i produktów mącznych, jak północne.**

Prowincje północne otrzymają więcej ryżu, natomiast południowe więcej produktów mącznych. Pozatem postanowiły odnośne władze, że osoby ciężko pracujące otrzymują poza przydzielonemi na kartki dalsze przydziały tych środków spożywczych. W nowych tych postanowieniach chodzi przedewszystkiem o odciążenie środków transportowych, ale również o zadośćuczynienie miejscowym potrzebom odżywczym.

10-letni plan dla leśnictwa rumuńskiego.

Bukareszt, 31 stycznia. **Rumuńskie ministerstwo rolnictwa wypracowało ostatnio nowy plan 10-letni dla prac w leśnictwie, przyczem główny nacisk ma być położony na rozwinięcie komunikacji dla tego działu przemysłu rolnego.**

Przewidzianą jest też budowa wąskotorowej kolejki o szerokości 76 cm szyn na przestrzeni 353 km. **Pozatem zamierza rząd zbudować 500 km dróg,** które również przyczynią się do łatwiejszej eksploatacji lasów. Wspomniane budowy uskutecznione będą w przeciągu 10 lat lub, jeśli pozwolą na to środki — prędzej.

Fiński znaczek pamiątkowy.

Helsinki, 31 stycznia. **Fińska** dyrekcja poczt przygotowuje obecnie wydanie nowego znaczka pamiątkowego ku czci b. prezydenta republiki Kallio w nakładzie 2 miljonów sztuk. Znaczek ten ozdobiony będzie ostatnią fotografją zmarłego prezydenta, która została zrobiona w kilka chwil przed jego śmiercią, w momencie, kiedy przed podróżą przechodził przed kompanją honorową w Helsinkach.

KRONIKA

Ważne dla naszych Czytelników w Rzeszy!

Zwracamy uwagę naszym Czytelnikom w Rzeszy, że wszelkie należytości należy wpłacać do: Dresdner Bank, Filiale Troppau in Troppau, Postscheckkonto Breslau nr. 26.732, a nie należy przekazywać ich wprost na adres administracji w Krakowie.

Wpłacający pieniądze winni pamiętać, aby na wąskich odcinkach formularzy wpłaty wypisać wyraźnie nazwisko i adres wysyłającego, a na odwrotnej stronie tego samego odcinka należy napisać w języku niemieckim następującą informację: betr. Ausländer-Inkasso-Konto Nr. 27.018/25, a pozatem należy dodać, w jakim celu przekazuje się pieniądze (np. na prenumeratę Gońca, za ogłoszenia itp.). Ta ostatnia informacja może być podana w języku polskim.

W żadnym wypadku nie należy przekazywać pieniędzy z Rzeszy na różowo-czerwonych formularzach z podaniem adresu krakowskiego, gdyż ze względu na istniejące przepisy dewizowe kwoty nadane przy użyciu tego rodzaju formularza są zwracane nadawcy.

Zmiana terminu płatności składek na zabezpieczenie od bezrobocia.

Warszawa, 31 stycznia. Zgodnie z rozporządzeniem Funduszu Pracy obowiązującem od 1 stycznia 1941 r. terminy płatności składek zakładów pracy na zabezpieczenie od bezrobocia **zostały dostosowane do terminów płatności składek na Fundusz Pracy i składek na ubezpieczenie społeczne.**

Obecnie więc pracodawcy winni uiszczać składki na zabezpieczenie od bezrobocia za każdy miesiąc do dnia 10 miesiąca następnego. Dotychczas termin ten obowiązywał tylko w stosunku do składek na Fundusz Pracy i na ubezpieczenia społeczne, natomiast składki na zabezpieczenie od bezrobocia zakłady pracy były obowiązane wpłacać do dnia 25 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni.

(Jo) **ADRESY APTEK DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE.** Adolf Hitler Platz 45, tel. 125-74, Łobzowska 20, róg Batorego 1, tel. 220-15, Dietla 36, tel. 147-64, Grzegórzecka 9, tel. 138-57, Grodzka 17, tel. 102-03; Plac Matejki 2, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Rakowicka 12, tel. 114-08; Adolf Hitler Platz, tel. 134-41.

WŁADYSŁAW BARCICKI.

WIZYTA

Powieść współczesna.

6)

Siostra jej Małgorzata była znów typem rozmarzonej, romantycznej dziewczyny, która nęciła właśnie tem, iż obiecywała niezwykłą nagrodę temu, który uzmysłowi jej, co to jest miłość. Obie siostry rywalizowały ze sobą, a może tylko bawiły się całą grą? W każdym razie były obie urocze, ciekawe; nic więc dziwnego, że takie miło towarzystwo mogło przysłonić w pamięci Chalińskiego tamte epizody, mniej miłe i mniej kuszące.

Jeden z młodych ludzi, który siedział obok Chalińskiego na wygodnej angielskiej kanapie, głębokiej i długiej — i zdaje się zaminął go w swem sercu, zwrócił się w pewnej chwili do niego:

— Wie pan co? — rzekł głosem, w którym przebijała wesołość wzbudzona alkoholem. — Jest pan literatem i człowiekiem mądrym, o ile mogę sądzić z tak krótkiej znajomości! — przechylił się w jego stronę z komicznym ukłonem. I wobec tego muszę pana zapoznać z drugim mądrym człowiekiem, który tam oto, w drugim pokoju w sposób wysoce idjotyczny łupie w brydża. Zna pan te uświęcone pogaduszki brydżowe? Ja... piki! Ja pas! Pani? Ja trefelki... A za chwilę ogólne wymyślanie, gwałt, Jak mogła pani wychodzić w trefle, kiedy ja miałem same kara? i tym podobne bzdury. Moje panie! — zwrócił się do panien Rostockich, które najtrzeźwiejsze z całej kompanji przysłuchiwały się z figlarnym uśmiechem popisowi młodzieńca — wiecie panie co, wyprowadźmy tego biednego profesora Szeligę z matni brydżowej i sprowadźmy go tutaj. Napije się biedak coś niecoś, serdecznie mu się to należy, i pogadamy sobie z nim, bo jakoś w zakresie flirtu to idzie nam praca jak z kamienia!

Wątpliwy ten żart, przyjęty został jednak salwą śmiechu przez obie panny, które bynajmniej nie wierzyły w to stwierdzenie, tem więcej, że właśnie Ewa prowadziła przez dłuższy czas konwersację z Edwardem Kłonickim, Małgorzata zaś coś mówiła półgłosem do Chalińskiego.

— Brawo! Świetnie! Sprowadźmy Szeligę! Opowie nam coś ciekawego! — wtórowało całe towarzystwo.

Młody człowiek wstał i podniósłszy palec do góry, zaczął jeszcze w dalszym ciągu swe przemówienie, niby nauczyciel zwracający się do swych uczni:

— Proszę państwa! Profesor Szeliga, zwyczajny, czyli ordynarny profesor uniwersytetu, wykładający o ile wiem, jakąś tam psychologję, to sława europejska. Napisał kilka lat temu książkę, która tłumaczona jest na wszystkie języki, a pozatem urządził rok temu tournee artystyczne, przepraszam naukowe, po całym świecie. Wiem, że wykładał w Tokjo, Nowym Jorku, Londynie, Wiedniu, Rzymie, bo ja wiem gdzie... Głowa nie do pozłoty! No, więc wio po profesora!

Ewa Rostocka poderwała się ze swego siedzenia.

— Świetnie, idziemy po profesora.

— ...oraz po nowy zapas likworów! — dodał Kłonicki — gdyż to, co mamy pod rękę, a raczej na stoliku, jest na wyczerpaniu!

Chaliński i Małgorzata zaśmiali się serdecznie.

— Uwielbiam tego Edka! — rzekła towarzyszka Chalińskiego.

— Sympatyczny chłopak! Pewno się państwo dawno znają? — zapytał

— O tak, widujemy się często.

Tymczasem tamta para z trudem przeciskała się między tańczącymi, zdążając do drugiego salonu.

Chaliński, pozostawiony sam na sam z piękną Małgorzatą, począł korzystać z okazji i prawić jej coraz to bardziej namiętne komplementy, które panna odparowywała jak dobry szermierz uderzenia przeciwnika, utrącając dowcipnem nieraz powiedzeniem ostrze pointy, które czasem bywało nieco zbyt natarczywe.

Szum oklasków obecnych gości zakończył jeden z licznych fox-trottów tańczonych przez zaproszonych pani Ostrowieckiej. Goście rozchodzili się po dalszych pokojach, szli do bufetu, przynosili sobie co im smakowało do swoich stolików i gawędzili wesoło wśród wybuchów śmiechu raz po raz wytryskających jak snop iskier z komina lokomotywy.

Po chwili zauważył Chaliński Kłonickiego prowadzącego pod ramię przystojnego, młodego jeszcze mężczyznę, o szpakowatej nieco czuprynie, ubranego w świetnie skrojony frak.

— Pan profesor Medard Szeliga! Sława europejska, azjatycka, amerykańska, co państwo chcą! — prezentował. — A oto pan Chaliński, znany dziennikarz, świeżo przybyły z stolicy kraju czardasza czyli z Budapesztu, przemiły człowiek, jakkolwiek świeżo przez nas poznany, dobry kompan i człowiek wysokiego intellektu!

Obaj panowie uścisnęli sobie dłoń, poczuwszy do siebie na pierwszy rzut oka wzajemną sympatję.

Szeliga był człowiekiem światowym, lubił życie, znał się na niem, lubiał je obserwować w jego różnych przejawach. Był typem współczesnego uczonego, który nie koniecznie nosi okulary, długie włosy i zniszczone ubranie. Przeciwnie, był wytworny, elegancki, wesoły, lubiał kobiety i wesołość, a mimo to zyskał sobie światową sławę ciekawemi dociekaniami psychologicznemi. Powierzchowność jego, niezwykle oryginalna ze względu na ciekawy wyraz oczu, piękne usta, niezwykle foremną czaszkę człowieka myślącego jasno, logicznie i precyzyjnie, na pierwszy rzut oka zwracał na siebie uwagę.

— Wie pan — zwrócił się profesor do Chalińskiego — niezwykle lubię zebrania i zabawy, w których ludzie wypili, jak to mówią o jeden kieliszek za dużo. Nie ma pan wyobrażenia jak dobrze można człowieka obserwować w takiem stadjum. Nie mówię z złośliwości, bo obserwuję sam siebie i nieraz dochodzę do nowych i bardzo oryginalnych wyników. Właściwie mógłbym powiedzieć, że człowiek normalny zaczyna się dopiero w stanie pewnego, powiedzmy podochocenia!

Ogólny śmiech był odpowiedzią na słowa Szeligi.

— Jacy my musimy być w takim razie ciekawi! — zapiszczała panna Ewa.

— Ależ owszem, — bronił się Szeliga. — Zresztą panie jesteście zawsze ciekawe, chociaż zawsze prawie gracie... komedję!

— Panie profesorze! — zaczął Chaliński, który mimo wypitych licznych kieliszków, zachował jednak jasny sąd i przytomność umysłu, a nawet w takim właśnie stanie umiał wygłaszać bardzo nieraz ciekawe myśli. Gdzie się zaczyna komedja, a gdzie zaczyna się rzeczywistość? Czy jakikolwiek uczony zgłębił tę sprawę? Czy mamy dowody na to, że jest taka granica, że możemy być zupełnie szczerzy albo zupełnie zakłamani?

Profesor Szeliga uśmiechnął się ironicznie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gen. Gubernatorstwo na Targach lipskich.

Kraków, 31 stycznia. Gospodarstwo Generalnego Gubernatorstwa reprezentowane będzie w bieżącym roku za pośrednictwem wystawców na szeregu wielkich targów w Niemczech. Również na terenie samego Generalnego Gubernatorstwa wystąpi ono z licznemi targami wzorkowemi, ażeby w ten sposób złożyć dowody postępującej normalizacji życia gospodarczego, naprawienia szkód wojennych oraz uzyskania nowej zdolności konkurencyjnej.

W roku 1940 Generalne Gubernatorstwo, jak wiadomo, reprezentowane było w charakterze wystawcy na targach w Wrocławiu i Królewcu, w kraju zaś odbyły się targi wzorkowe w Warszawie, Radomiu i Krakowie.

Poraz pierwszy Generalne Gubernatorstwo wystawiać będzie na największych targach świata, jakiemi są Wiosenne Targi Lipskie. Na przestrzeni 75 metrów kwadratowych rozlokowane będzie zbiorowe stoisko, pokazujące szereg artykułów eksportowych przemysłu Generalnego Gubernatorstwa. Ponadto Generalna Dyrekcja Monopoli reprezentowana będzie przy pomocy własnego obszernego stoiska. Oficjalni przedstawiciele Generalnego Gubernatorstwa obecni będą na tegorocznych Wiosennych Targach Lipskich. Udział Generalnego Gubernatorstwa w Targach Lipskich szczególne ma znaczenie chociażby dlatego, że tym sposobem dana będzie możność pokazania wyrobów i artykułów Generalnego Gubernatorstwa, nadających się do eksportu, tym wszystkim importerom, którzy na zajmowanym obecnie przez Niemcy obszarze trudnią się handlem zagranicznym. **I tak szereg wytwarzanych w Generalnym Gubernatorstwie artykułów użytkowych, jak wyroby drzewne i koszykarskie oraz przedmioty przemysłu artystycznego, spotka się z pewnością z dużem zainteresowaniem w Lipsku.** Jeżeli w bieżącym roku liczy się w Lipsku na przyjazd około 150.000 zainteresowanych handlowców, to fakt ten stanowi najwyraźniej o tem, że Targi Lipskie nawet w okresie wojennym nie straciły bynajmniej na swojem wybitnem znaczeniu w dziedzinie zaopatrywania licznych części świata w towary.

Po Targach Lipskich również i zwiedzający Targi Wrocławskie, urządzane jak wiadomo w maju, oraz tradycyjne sierpniowe Niemieckie Targi Wschodnie w Królewcu, będą mieli możność oglądania stoiska Generalnego Gubernatorstwa.

Na jesień zamierzony jest udział w Targach w Lipsku, Królewcu i Pradze, decyzja co do ewentualnego udziału w targach w Bratysławie jeszcze nie zapadła. **W granicach Generalnego Gubernatorstwa odbędą się podobne imprezy wystawowe, jak w roku ubiegłym w Krakowie, Radomiu i Warszawie.** Wystawa w Lublinie stać będzie pod znakiem rolnictwa. Dotychczas nie zdołano jeszcze przeprowadzić wielkich ogólnych targów dla całego Generalnego Gubernatorstwa, mogących przyciągnąć rzesze zainteresowanych z Niemiec i zagranicy.

Po niedawno dokonanem włączeniu Generalnego Gubernatorstwa do obrotu płatniczego Rzeszy, dającym możność przeprowadzania transakcji handlowych z zagranicą, udział Generalnego Gubernatorstwa w różnych imprezach wystawowych i targowych zyskuje na praktycznem znaczeniu. Ta ziemia przyboczna Rzeszy może w ten sposób wydatniej niż dotychczas brać udział w procesie zaopatrywania towarowego obszaru europejskiego.

Kraków a problem teatralny.

Kraków, 31 stycznia. Wiadomości o życiu kulturalnem Warszawy, docierające do Krakowa, budzą w społeczeństwie pewnego rodzaju uczucie zazdrości. Podczas gdy bowiem dawna stolica postarała się w krótkim czasie o uruchomienie kilku teatrów i teatrzyków oraz rewji, to **w Krakowie na tem odcinku panował kompletny niemal zastój.** Publiczność krakowska ma możność oglądania artystek i artystów dramatycznych jedynie przy ...biurkach w urzędach miejskich, natomiast w zakresie życia artystycznego jest skazana niemal wyłącznie na kinoteatry i rzadkie okazje koncertów Filharmonji.

Zastój ten **został przełamany przed niedawnym czasem** przez inicjatywę p. Swiechło, który „zaryzykował" zorganizowanie występu rewjowego mieszanej kombinacji warszawsko- krakowskiej. **Próba ta powiodła się doskonale** i wykazała, że w tym zakresie ryzyka finansowego właściwie niema, gdyż publiczność krakowska, stęskniona za tego rodzaju występami, chętnie przybyła do sali Starego Teatru.

Rewja warszawsko-krakowska nie mogła mieć oczywiście pretensji do miana jakiejś konkretnej imprezy artystycznej, gdyż była zorganizowana dorywczo. Była niejako **próbą dla zorjentowania się w możliwościach.** Mimo to jednak jej wysoki poziom artystyczny stanowił ważny argument, który nie mógł pozostać bez echa wśród publiczności krakowskiej. **Dzisiaj coraz częściej słyszy się zapytania dlaczego Kraków nie ma mieć stałej sceny, jeśli Warszawa ma ich kilka.** Ludzie dopytują się kiedy odbędzie się następny **występ artystów polskich a zapowiedź wielkiego koncertu pieśni i piosenek na dnie 9, 10 i 11 lutego już dzisiaj wywołała wszędzie wielkie wrażenie.**

W tem oświetleniu można się spodziewać, że uruchomienie stałej sceny, a chociażby i scenki w Krakowie, gdzie wystawianoby nietylko rewje i organizowanoby koncerty, ale gdzie od czasu do czasu dawanoby także i komedje czy dramaty, **cieszyłoby się wielkiem powodzeniem wśród publiczności krakowskiej.**

Jest to problem, który można rozpatrywać z wielu stron. Obok bowiem dużego znaczenia **artystyczno-kulturalnego** wchodzi pod uwagę także i sprawa **ewentualnego zatrudnienia szeregu sił głównych i pomocniczych,** co dla wielu sfer byłoby bardzo doniosłem. Chodzi także o możność oderwania społeczeństwa choć na chwilę od aktualnych skomplikowanych problemów i danie mu możności kulturalnej rozrywki.

Jak się **dowiadujemy, pewne koła rozpatrują obecnie możliwość uruchomienia stałej scenki w Krakowie, przyczem w usiłowaniach natrafiają na pełne uznanie i zrozumienie miarodajnych czynników urzędowych.** Akcja ta, prowadzona jest **wyłącznie przez przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego** i ma na widoku **zatrudnienie sił wyłącznie z pośród artystów polskich.** Po nawiązaniu stałej łączności ze scenami warszawskiemi można spodziewać się, że występy w Krakowie liczyć mogą zarówno na utrzymanie wysokiego poziomu, jak i na częstą zmianę programu.

Zimowe prace żeglugi wiślanej.

(Jo). Kraków, w styczniu.

Wisła jest zakuta w lodowe okowy i pogrążona w bezruchu. Jeszcze parę dni temu, ten sen zimowy został przerwany nagłą falą ciepła, która poruszyła lody i ożywiła rzekę, ale to przebudzenie spowodowało **fatalne następstwa dla właścicieli galarów;** pchnięte silnym prądem, spłynęły w dół rzeki i zostały zniszczone **krami**, zmiażdżone i pogrążone na dno.

Tak więc radosne złudzenie zbliżającej się wiosny dla jednych, dla drugich skończyło się niemal tragicznie olbrzymiemi stratami materjalnemi, a tem samem utratą możliwości zarobków w przyszłym sezonie i połączoną z nią troską egzystencji.

Statki pozostają w bezczynności, ale **biura żeglugi nie spoczywają.** Okres zimowy jest najlepszą porą do przeprowadzenia najniezbędniejszych remontów, oraz planów na najbliższy sezon, który rozpoczyna się już w marcu. Wszelkie usterki, jakie powstały podczas lata, niedokładności i defekty, rozpatrywane są przez mechaników w warsztatach i poddawane ścisłej kontroli, na której barkach spoczywa bezpieczeństwo przyszłych kursów pasażerskich i sprawność funkcjonowania statków.

Wymiana zużytych części, sprawdzenie należytej funkcji motorów, naprawki i ulepszenia, rzeczy niezbędne, a także względy estetyczne — wszystkie te prace muszą być dokonane w obecnym czasie.

Jeśli się zważy trudności w obecnych czasach w zdobywaniu metalu, drzewa budulcowego i innych koniecznych materjałów — możemy sobie zdać sprawę z **trudnych problemów, jakie ma żegluga do rozwiązania, aby sprostać swoim obowiązkom, czekającym ją z nastaniem sezonu.**

Remonty statków **przeprowadzane są we własnym zakresie,** to znaczy pokrywane z kapitałów uzyskanych w ciągu lata. To też gospodarka wewnętrzna żeglugi **musi się opierać na roztropnej kalkulacji i daleko posuniętej oszczędności,** któraby pozwoliła na przetrwanie długiego i ciężkiego okresu zimowego, bez narażenia obsługi i personalu biurowego na niedostatek.

Z wiosną zacznie się intensywna praca ludzi i maszyn. W każde rano, o brzegi Wisły odbije się echo syreny, znak odjazdu statku i fale rzeki zmącą obroty wielkich kół i rytmiczny warkot motorów. Prócz pasażerów, żądnych odpoczynku po miejskim kołowrocie interesów, zmartwień, w niezdrowej atmosferze kurzu i rozpalonych słońcem perspektywach ulic, statek spełniać będzie swoją rolę handlową, a nadewszystko komunikacyjną, niewątpliwie ważną dla ludzi, dla których połączenia kolejowe, czy inne środki komunikacyjne są niedostępne, niedogodne lub za drogie.

Kronika żałobna.

(Jer) **Kraków,** 31 stycznia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: z Romanowskich **Franciszka Liszkowa,** lat 83 wdowa; **Józef Balon** emerytowany radca skarbowy lat 56; z Górskich **Kazimiera Bandurska,** żona emerytowanego urzędnika kolejowego lat 61; **Jan Kowalski** lat 70; **Anna Malada,** tercjarka II Zakonu OO. Franciszkanów, wdowa, lat 69; **Aniela Czajkowska** lat 60; z Niklasów **Marja Plucińska,** żona profesora gimnazjalnego, lat 45; z Klimowiczów **Aniela Czajkowska** żona emerytowanego sędziego; **Augusta Stahlbergerowa** wdowa po b. właścicielu dóbr ziemskich i naczelniku poczty lat 76; **Moryś Marja; Kufel Danuta; Dudek Antoni; Garlicka Teresa.**

Tragiczna śmierć małżonków.

Warszawa, 31 stycznia. **W willi przy ul. Czechota w Warszawie znaleziono zwłoki 79-letniego Wacława Biecińskiego, emerytowanego generała b. wojsk polskich, oraz jego żony 46-letniej Marji.**

Zwłoki były już w stanie rozkładu i według przypuszczeń lekarzy śmierć nastąpiła przed dwoma lub trzema tygodniami. Istnieje przypuszczenie, iż małżonkowie Biecińscy zatruli się przez nieostrożność czadem. Policja prowadzi dochodzenia.

(Jo) **SPADŁA ZE SCHODÓW.** We czwartek rano na ul. Dworskiej 11 spadła ze schodów Aniela Geras lat 46, doznając złamania lewej nogi. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat. została przewieziona do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **ZAGADKOWY ZGON.** W godzinach popołudniowych na ulicy Dajwor znaleziono zwłoki kobiety około 30-letniej, nieznanego narazie nazwiska. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon, poczem pozostawiono zwłoki do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

Z Warszawy i okolicy.

Pożar w fabryce.

W fabryce kartonaży i opakowań tekturowych przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie, wybuchł onegdaj z przyczyn narazie nieustalonych groźny pożar, który w krótce rozprzestrzenił się na cały budynek fabryczny. Zaalarmowana straż pożarna zdołała po trzygodzinnej akcji ratowniczej ogień zlokalizować i wkońcu ugasić.

W czasie pożaru sześć robotnic fabrycznych odniosło mniej lub więcej silne poparzenia. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego, odstawiono ofiary pożaru do szpitala. Straty w materjale są dość znaczne.

Podstępna kradzież konia z wozem.

W Al. Jerozolimskich na wprost Dworca Głównego w Warszawie do Michała Witeckiego zgłosił się jakiś mężczyzna, zamawiając wóz celem przewiezienia skrzynek z towarami, polecając zarazem udać się na ul. Chmielną. Gdy Witecki, nie podejrzewając podstępu, pojechał pod wskazany adres, a następnie udał się do mieszkania na trzeciem piętrze, pozostawiając konia z wozem bez opieki na ulicy, stwierdził, że pod wskazanym adresem nikt furmanki nie potrzebuje. Gdy po upływie kilku minut powrócił, stwierdził z przerażeniem, że wóz z koniem wartości 2.000 złotych został mu skradziony. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia.

CIEKAWOSTKI.

Św. Franciszek z Asyżu był bardzo lubiany przez rówieśników dzięki pogodzie ducha i wesołości. Pewnego razu dla uciechy swych współtowarzyszy kazał uszyć sobie dziwaczne ubranie, a materji najdroższej, pomieszanej z najlichszą.

* * *

Trzeba to powiedzieć, na pochwałę Chińczyków, że żaden naród starożytny, czy współczesny nie posiadał literatury świętej tak bezwarunkowo wolnej od pojęć rozpustnych i że w żadnej epoce religja i obrządki nie łączyły się u nich z ofiarami ludzkiemi lub z orgjami rozpusty, jakich ślady znajdujemy u wszystkich innych ludów pogańskich. To jest właśnie powód, który wyjaśnia nam trwałość porządku społecznego w Chinach.

Co grają w kinach?

Wolne posady

STENOTYPISTKA
biegła stenografka polsko-niemiecka, z samodzielną korespondencją handlową na dobrych warunkach poszukiwana od zaraz. — Zgłoszenia Kraków, Postschliessfach 90. 511k

PANNA
do sklepu, język niemiecki, potrzebna zaraz. Wiadomość: Szewska 23 m. 4, 4—5. 3464

PRZEDSTAWICIELI
branży spożywczej i artykułów gospodarczych, — dzielnych, energicznych, dobrze się prezentujących, poszukuje zaraz hurtownia. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności skierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3581“. 3581

POTRZEBNA
służąca do lat 30, samodzielna z gotowaniem zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami ul. Jagiellońska 9, I. p. od 3—4 pop. 3660

DZIEWCZYNĘ
zdrową, do wszystkiego, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: 3—6. — Kraków, Wrocławska 60, m. 5. 3726

DZIEWCZYNA
do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna: Grzegórzecka 39/I. 3736

DZIEWCZYNA
młodsza siła, znająca się trochę na gotowaniu i umiejąca się porozumieć po niemiecku, poszukiwana zaraz do młodego małżeństwa w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3740“. 3740

POSZUKUJĘ
dziewczyny do dziecka i pomocy w gospodarstwie. Zgłoszenia osobiste: Wrocławska 14, m. 4. 3765

MŁODSZEGO
urzędnika oraz urzędniczkę chrześcijankę, ze znajomością języka niemieckiego — przyjmie poważna firma przemysłowa. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3708“. 3708

DZIEWCZYNĘ
do wszystkiego od zaraz przyjmę. — Zgłoszenia: Lubicz 3, m. 14, 3—4, Czajowska. 3719

SŁUŻĄCA
do wszystkiego, umiejąca gotować, z dobremi świadectwami, — jakoteż dochodząca do sprzątania, potrzebne zaraz. Zgłoszenia: Urzędnicza 28, m. 1. 3720

UCZNIA
do praktyki malarskiej przyjmie pracownia szyldów Kraków — Grodzka 23. 3759

PRAKTYKANTA
bufetowego przyjmę zaraz. Kraków — Cywa — Krowoderska Nr. 59. 3754

FOTOGRAF
operator portretowy, siła pierwszorzędna potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3797“. 3797

POSZUKUJE
się do polskiego dworu: **OGRODNIKA** handlowca specjalność szkółki drzew owocowych, wczesne jarzyny. **KUCHARZA** pierwszorzędnego albo kucharkę, **PRACZKĘ**. Odpisy świadectw, życiorysy przysłać. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 524k“. 524k

Posad poszukują

SZUKAM
pracy jako dochodząca z gotowaniem lub bez. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3725“. 3725

OGRODNIK
kawaler, lat 29, polecenia bardzo dobre, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3717“. 3717

HARMONISTA
(akrzypce obl.) — wolny zaraz. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3722“. 3722

OGRODNIK
dyplomowany — wszechstronnie obeznany tak w ogrodnictwie jak i w rolnictwie — dobry handlowiec poszukuje posady lub dzierżawy — ewentualnie przystąpi do spółki. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3800“. 3800

Kupno nieruchomości

ZAKOPANE
Willę kupię — wprost od właściciela — gotówka 100—150.000. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 3748“. 3748

BRONOWICACH
Małych kupię każdą realność. — Kraków, Żuławskiego 8A, m. 12. 3816

Kupno

MASZYNY
do szycia bębenkowe, szewskie — leworamienne, — krawieckie kupuje Krischer — Kraków, Zwierzyniecka 6. 510k

KUPUJĘ
używaną garderobę męską, damską: Sklep, Pierackiego 4. 2838

UBRANIE
męskie, wzrost średni, kupię. — Zgłoszenia „Par“ AdolfHitler-Platz 46 „174“. 523k

NAJKORZYSTNIEJ
sprzedacie wszystko w „Centrokomisie“ Grodzka 9. **POSZUKUJEMY** zaraz futer, ubrań, palt, płaszczy, kilimów pościeli, maszyn do szycia, pisania, patefonów. 518k

POTRZEBUJEMY ZARAZ:
futer lisów, bławów, palt, raglanów, ubrań, kilimów, dywanów, Komis, Kraków, AdolfHitler-Platz 12. **TEL. 143-13.** 3845

JUŻ
w ciągu jednego dnia można korzystnie sprzedać ubrania, suknie, futra, lisy, płaszcze, dywany, — maszyny, teki — obuwie i t. d. — przez Komis — **GRODZKA 42.** 3844

KUPUJE:
zniszczone materace, trawę, włosie, otomany, — tapczany. Wenecja 8/4. 3832

POTRZEBUJEMY
zaraz ubrań, płaszczy, kilimów: „KOMIS“ **PLAC DOMINIKAŃSKI** 4. 3822

UBRANIA,
płaszcze, bieliznę kołnierze oposowe popielate kupi. — Kupno-Sprzedaż Długa 32. 3805

UŻYWANĄ
garderobę męską, damską sprzedaje, kupuje sklep. Pierackiego 4. 2847

GARDEROBĘ,
bieliznę, wartościowe przedmioty kupię Starowiślna 21/8. 2848

KUPUJE
noszoną garderobę, bieliznę męską oraz obuwie: Starowiślna 80 — sklep używanych rzeczy. 3048

DYWANY
perskie należy sprzedawać tylko za pośrednictwem Doroteum. Karmelicka 27. 3650

PIANINO,
fortepian krótki kupię. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3288“. 3288

KAMIENICE,
domy wille, gospodarstwa, parcele każdej wielkości — sprzeda **BIURO „WAWEL“**, Kraków Grodzka 60, II p. 3019

PARCELA
ładna nowa dzielnica Krakowa, — studnia, szopa, — kamień, cegła — piasek 28.000 — sprzeda biuro — „Własna Strzecha“ Kraków — AdolfHitler-Platz 10. 3808

BATERJE
płaskie amerykańskie okrągłe Centra, **CARBON**, latarki kieszonkowe, żarówki do latarek, żarówki normalne — po cenach oryginalnych tylko Kupcom i Spółdzielniom HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH, Krupnicza 11, telefon 222-88. 3828

KAPCE ZAKOPIAŃSKIE
Wiadomość Drogerja, Długa 42. 509k

NAJTANIEJ
ubrania, płaszcze różności. — „KOMIS“ **PLAC DOMINIKAŃSKI 4.** 3823

FUTRO
czarne źrebce — wolne, sprzedam. Podgórze, Nadwiślańska 8. 3826

PATEFON
walizkowy dwu sprężynowy, skórkowy, płyty — sprzedam. Dwernickiego 7. Jędrasiński. 3694

WAZELINA
amerykańska, pasta i proszek do zębów, szampony, wody kolońskie i kwiatowe, nożyki do golenia — po cenach fabrycznych tylko Kupcom i Spółdzielniom HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH, Krupnicza 11, telefon 222-88. 3827

SINGERA
maszynę do szycia damską sprzedam: Krowoderska 39, m. 10. 3713

NAJTANIEJ
sprzedajemy futra perskie, sealskinowe, łapkowe Breitszwancowe, futra męskie, ubrania, płaszcze, pościel kilimy, — **PATEFONY**, płyty, **NARTY**, ubiory narciarskie swetry, maszyny do pisania: „CENTROKOMIS“ — Grodzka 9. 3818

SYPIALNIĘ
tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8. 3339

MAGISTER
filozofji, 30, zawrze znajomość z panią, która pomoże materjalnie. Fotografje — zwrot. Cel matrymonialny. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3738“. 3738

PRZYSTOJNA,
26/1.65, posiadająca 5000 zł. — pozna nauczyciela wzrostu wyższego. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3340“. 3340

NIEMKA
na państwowej posadzie poszukuje umeblowanego komfortowego pokoju za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Gross, Westring 27 m. 2. 3737

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego najchętniej z opałem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3743“. 3743

Do 2-ego LUTEGO włącznie WPISY NA KURSY ul. Podwale 7
1. Handlowe – 2. Przysposobienia biurowego – 3. Stenografii – 4. Maszynopisma
Uczą wytrawni profesorowie
Po ukończeniu egzamin i świadectwa
ILOŚĆ MIEJSC JUŻ OGRANICZONA

MEBLE
używane mieszkaniowe, biurowe kupujemy, — płacimy gotówką: Hala Meblowa — sklep Grodzka 59. 3301

GARDEROBĘ,
bieliznę kupuję w każdym stanie, na żądanie przychodzę do domu, płacę dobrze. — Wolnica 11/2, — w podworcu. 3390

KOCIOŁ
parowy 3—5 m² pow. ogrzew., 3 atm., kupimy. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3607“. 3607

ZAKOPANE
Parcela budowlana — powierzchni 1.500 m. kw. — pierwszorzędna dzielnica willowa, 25.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3747“. 3747

KILKA
kamienic i parcel sprzedam bez pośredników. Kraków Żuławskiego 8A/12. 3817

PARCELĘ
budowlaną, zatwierdzone plany sprzedam. Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13. 3802

PATEFONY,
motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie. Krischer Kraków Zwierzyniecka 6. 519k

OKAZYI
Lis srebrny, niebieski i polarny. Futro perskie — źrebce francuskie prawie nowe, sealskiny, bławy — ubrania — obuwie najkorzystniej w Komisie: **GRODZKA 42.** 3843

ELEKTRYCZNE: PIECE, KUCHENKI,
żelazka, grzałki, poduszki, maszynki do grzania karbówek, suszki do włosów, szamotki do piecyków i kuchenek, termosy. — Skład Artykułów Elektrotechnicznych: „ŻAR“, Sławkowska 11 podwórze. 3821

WIĘKSZĄ
partję pilników nowych, flaschenzug 1000 kg. — kilka pił tartacznych, sprzedam zaraz tanio. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 3548

MASZYNA
Singer męska i stół do sprzedania. Pędzichów 24/4. 3811

MOTORY
elektryczne, szlifierki, wentylatory, dmuchawy kuzienne, narzędzia: Warszawa, „Technoskład“ — Alberta 8. 483k

UNDERWOOD
biurowy Erika walizkowa nowa: Starowiślna 28/24. 3681

PIANINA FORTEPIANY
najlepszej marki sprzeda Świątek **STAROWIŚLNA** 12. 3289

SPRZEDAM
materjał na pumpy oraz wełnę, jedwab na suknie Asnyka 5/12a. 3413

UBRANIE
męskie okazyjnie sprzedam: Pawia 18, m. 6, 14—18. 3697

KUŚNIERSKĄ
maszynę sprzedam okazyjnie. Pijarska 11/4. 3064

NOWOCZESNY
elektryczny aparat do podnoszenia oczek w pończoszkach tanio sprzedam. Siemiradzkiego 21/3. 3547

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 2935

NOCLEGI
ogrzane, śródmieście! Krupnicza 14/5. 3226

POKÓJ
noclegowy: Starowiślna 28/23. 3592

PANIENKĘ
pracującą przyjmę zaraz do wspólnego pokoju. Zwierzyniecka 29/I, m. 6. 3705

POKOJU
umeblowanego — komfort, opał, śródmieście lub blisko tramwaju, poszukuje solidny przędnik państwowy, Polak. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3718“. 3718

KAWALER
Młody uczciwy — poszukuje wspólnego niedrogiego mieszkania. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3775“. 3775

Senacka 6 HANDLOWE KURSY
Prof. Nycza — wpisy przyjmują.
Jedyna Szkoła: Bezpłatnie podręczniki wszystkie wypożycza; maszynopismo ślepą metodą — 35 maszyn; Nowoczesna księgowość. Niemieckie. Stenografia.

POTRZEBUJEMY!
aparatów fotograficznych, nowoczesnych maszyn do pisania, dywany, ubrania. Komis: **GRODZKA 42.** 3643

KUPIMY
kilka beczek z wina. — Oferty z podaniem ilości, pojemności i ceny: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3235“. 3235

LINGUAPHON
niemiecki, komplet płyt, kupię. Szybkie zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3727“. 3727

DYWANY PERSKIE, ŻYWIECKIE
oraz kilimy kupuję za gotówkę: Halpern, Poselska 18. 3703

KUPIĘ
sypialnię mało używaną Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3706“. 3706

SZTANCE
różnej wielkości, stan dobry, kupię zaraz. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3756“ 3756

KUPUJĘ
używane maszyny, motory, żelazo. Kraków, Krakusa 32 „Żelazo“ 3741

GARDEROBĘ
używaną w każdym stanie kupuję — na żądanie przychodzę do domu. — Józefa 22, sklep narożny. 3049

NAJTANIEJ
kupisz **WSZYSTKO!** — Komis — AdolfHitler-Platz 12. **TEL. 143-13.** 3847

Sprzedaż nieruchomości

DOM
piętrowy, ogród, 24.000; parcelę uzbrojoną 22.000, sprzeda „Lokata“, Kraków Łobzowska 4. 3647

DOMEK
jednorodzinny, ogród sprzedam. Kraków, Wielopole 10. — Bolesław Wyrwicz. 3804

KAMIENICĘ
19-ubikacjową — komfortową — sprzedam. Kraków, Wielopole 10. Bolesław Wyrwicz. 3803

KAMIENICA
jednopiętrowa — ulica **STAROWIŚLNA**, 50 metrów frontu, potrzeba 120.000 złotych — lub połowę, sprzedam. Kamienica ulica **FLORJAŃSKA**, dochód 24 tys. rocznie, potrzeba 230.000 zł. lub połowę sprzeda biuro Arzta, Kraków Florjańska 40. 3825

WILLA
dwurodzinna, solidna, nowomurowana, ogród 320 sążni (Wola Justowska) 45.000. Parcela pełnouzbrojona 184 sążni, południowa (Racławicka) 40 tys. Parcele cztery, łącznie 700 sążni (Kobierzyńska) cena za całość 15.000 — okazja! — Parcela 500 sążni (Bronowice) dwufrontowa, 10.000. — „TRANSAKCJA“ Kraków, Szewska 7. 3772

SPRZEDAM
folwark z żywym i martwym inwentarzem, 7 km od Rynku Krakowa cena 500.000 złotych, gotówki potrzeba od 150.000—250.000 zł. Sprzedam 1/3 część 2 kamienic tuż przy Rynku, cena 80.000 zł. — Parcela uzbrojona, narożnik, cena 30.000 zł. — (Osiedle Oficerskie). Willa nowa, 7 ubikacyj taras, cena 37.000 zł. Dom nowy, murowany, 4 ubikacje — cena 19.000 zł. Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54 telefon 133-09. 3739

Sprzedaż

SPRZEDAMY
fotograficzne aparaty Exacta Retina II, Retina I Welta. — Komis AdolfHitler-Platz 12. **TEL. 143-13.** 3846

BARANICĘ
dużą stan dobry, sprzeda: Michałowskiego 15/16. 3771

PAPIER
pakowy, pergaminowy, Torebki Manilla-Java po cenach fabrycznych tylko Kupcom i Spółdzielniom sprzedaje HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH, Krupnicza 11, tel. 222-88 3829

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI,
żelazka, poduszki, słońca, szamotki do piecyków oraz materjały elektrotechniczne sprzedaje Elektroneon św. Tomasza 6. 3251

WYDRĘ
amerykańską, dużą, ładną, rzadki okaz, sprzeda: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3770“. 3770

MASZYNKI
do mięsa Nr. 32, noże kute, Myszkowski, Dietla 46. 3778

MASZYNĘ
„Singera“ gabinetową, prawie nową sprzedam. Długa 22/5. 3793

PIANINO
„Petrofa“ sprzeda okazyjnie — Świątek, Starowiślna 12. 3763

PATEFONY,
płyty części patefonowe — największy wybór, najtaniej tylko we **„FALI“**, Zwierzyniecka 17. Kupujemy stare płyty, zamieniamy nowe za stare. 2750

ŁÓŻKO
2-osobowe kompletne, szafę, stolik — jasne, jak nowe, nowoczesne — sprzedam: Kujawska 22, m. 6. 3733



FORTEPIAN FIEDLERA
sprzeda okazyjnie — Helena **SMOLARSKA** — Kraków, **SŁAWKOWSKA 4.** 521k

MŁYŃSKIE
maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa Praga Szeroka 11. 508k

ELEKTRYCZNE PIECE, KUCHENKI,
żelazka, lampy biurowe, kolby, grzałki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze, przewody, oporniki, kable ołowiane, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy: „Światłomotor“, św. Jana 13. 3669

MŁYŃSKIE
maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki itp.: — Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 3267

PIECYK
gazowy, emaljowany, mały, — sprzedam. Mularz Karmelicka 10. 3704



POKOST,
kit, wszelkie farby malarskie — oraz Ultramarin zakupisz najtaniej jedynie: — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 2286

PRASĘ
sankową do dachówek i gąsiorów z formami, sztancę do ręcznego wyrobu cegły, prasę do ręcznego wyrobu pustaków, dachówki, rurek sprzeda cegielnia, Maków Podhalański. 3352

ŁÓŻECZKA DZIECIĘCE,
duże, polowe, materace, otomany, fotele-łóżka tapczany — Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 3504

DRZWI, OKNA,
schody, deski, piece, ściankę szklaną — rozbiórki, sprzedam: Krupnicza 23. 3724

PATEFON
„Paillard“, płyty sprzedam: Krowoderska 39/14 a. 3762

PUTRO
męskie zł. 350.—, śniegowce 37 — sprzedam. Krowoderska 27, m. 5 3762

SPRZEDAM
futro perskie używane (duże) — Aleja Słowackiego 129, m. 2. 3761

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorjum handlu, przemysłu dostarcza „CENTRALA WAG“, Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 3268

SYPIALNIĘ, JADALNIĘ, GABINET
sprzeda okazyjnie Hala Meblowa, sklep Grodzka 59, magazyn Wiślna 4. 3298

Matrymonialne

INTELIGENTNY
dobry, lat 35, doskonale sytuowany, pozna panią do lat 25, z urodą, dobrze zbudowaną, interesującą, kulturalną. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 3586“. 3586

NOCLEGI
ogrzane Zielona (Sarego) 25/1. 3227

NOCLEGI:
Kraków, Szewska 7/8 3264

DO
wynajęcia lokal sklepowy wraz z mieszkaniem w Łańcucie. Wiadomość: Kraków, Paulińska 26, m. 9. 3418

NOCLEGI CZYSTE — CIEPŁE, Jagiellońska 7A/22 I. p. 3501

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 3567

NOCLEGI:
Gołębia 6/II, ganek. 3696

NOCLEGI
śródmieście, Smoleńsk 33/1. 3734

POKÓJ
umeblowany może być wspólny, z obsługą, w Bronowicach Małych od zaraz do wynajęcia. Oferty z podaniem warunków do Gońca Krak., Kraków. „Nr. 3735“. 3735

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia: Prazmowskiego 43. m 7. 3711

POKÓJ
3×3.60, kuchnia 3×3.60 w krótkim czasie wolne. Tylko dla wypłacalnych. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 3760“. 3760

POKÓJ
odpowiedni na — biuro, śródmieście, do wynajęcia Wiadomość: Długa 33, m. 5. 3758

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55, m. 1. 3776

NOCLEGI
Szewska 7/7. 3831

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II. p. oficyna. 3824

POKOJE
„FIDUCIA“ Florjańska 15. 3814

Lokali poszukują

POSZUKUJĘ
pokoju, wejście — klatka schodowa Cena obojętna. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3496“. 3496

PANI PRACUJĄCA
sytuowana szuka pokoju umeblowanego (łazienka). Oferty: „FIDUCIA“ Florjańska 15. 3815

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA
stenografji uczę indywidualnie. — Grodzka 27. 3864

Prywatna **SZKOŁA KOSMETYCZNA**,
zatwierdzona przez Władze Generalnego Gubernatorstwa otwiera 5-miesięczny kurs dla kosmetyczek i masażystek. **WPISY** codziennie od 16—19, Kraków, Zwierzyniecka 7, II piętro. 3461

POSZUKUJĘ
osoby do nauki języka niemieckiego. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3769“. 3769

KURSY
niemieckiego — wszystkie zakresy: Sienna 7. 3652

Drzewo tarte
kupimy w większych ilościach przy stałej dostawie. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 90. 507k

NIEMIECKIEGO
metodą łatwą — szybką wyuczam: Florjańska 24/4. 3651

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO
udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. — Długa 5, m. 6. 2640

Różne

FLORJAŃSKA 55
pisze podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia Terlecka — Terlecki, telefon 180-25. — Firma chrześcijańska. 520k

WYWIADY
informacje, tłumaczenia, prośby przepisywania — wykonuje tanio — solidnie, fachowo tylko Koncesjonowane Biuro — **STEFAN GRELAK**, Kraków — Długa 28. 522k

JASNOWIDZ LURANDI
przepowiada przyszłość oraz wyświetla zaginionych: — Kraków Starowiślna 14 mieszkanie 28 — oficyna. Przyjmuje od godziny 3—6. 3279

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE:
św. Jana 18. 3860

ROBOTY
budowlane ze swoich lub powierzonych materjałów, wykonuje uprawniony budowniczy. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3568“. 3568

FILATELIŚCI!
Znaczki, bloki kupisz — sprzedasz korzystnie: Kraków, Florjańska 31 (Księgarnia Powszechna). 3729

ZGUBIONE
lub skradzione w Sandomierzu świadectwo tożsamości Simian Dawis Gromow, wydane 15. XII 1938, — unieważniam. 3699

ZGUBIONO
psa w nocy 28/1. plac Inwalidów, ostrowłosy foka, wabi się „Czysta“ Proszę oddać za wynagrodzeniem: Starostwo powiatowe, Słowackiego 74. 3700

NOWOŚĆ!
Wymiana Płyt, Mały Rynek 4. 3757

UNIEWAŻNIAM
zagubiony dowód osobisty Leokadji Baruckiej, wystawiony przez Komendę I. Szpitala Okręgowego w Warszawie. 3768

PRZEPROWADZKI,
oraz przewóz fortepianów wykonuje — jak dawniej fachowo i solidnie: Kazimierz Pawlik. — Kraków, Sławkowska 11, m. 12. 3873

ZEGARMISTRZ
Krowoderska 67, wykonuje wszelkie reperacje solidnie, prędko. 3819

POSZUKUJĘ
pożyczki do przedsiębiorstwa szynkarskiego około 2000 zł., dam odpowiedni procent gwarancję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3813“. 3813

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację dorożkarską na nazwisko Korpal Franciszek. 3798

UNIEWAŻNIAM
skradzioną metrykę oraz książeczkę Kasy chorych na nazwisko Kozak Katarzyna. 3838

GARAŻ
na auto osobowe poszukiwany za dobrem wynagrodzeniem możliwie ogrzewany. Zgłoszenia: „Helio-Pilot“, Podwale 7, tel. 178-01. 517k

MARTA FILIPCZAK
chiromantka — przyjmuje — codziennie. — Kraków, Pawia 18 m. 9. 3486

KUPIĘ
zaraz futro perskie damskie w dobrym stanie, młode.
3779
„KOMIS“, ul. Wiślna 8.

Instytucjom publicznym i społecznym 482k
OWIES PRZERABIAMY
na: płatki, kaszę, mączkę. — Niezbędne zezwolenie odnośnych urzędów. — Fabryka: Częstochowa, skr. poczt. 48.

Ważne
dla poszukujących posady
Taryfa ogłoszeń milimetrowych w Gońcu Krakowskim dla poszukujących posady, jest bardzo dogodna.
Cena 1 milimetra ogłoszenia wynosi tylko
20 groszy
Korzystajcie więc z tego udogodnienia

CUKIERNIA
»EUROPEJSKA«
Kraków, Adolf-Hitler-Platz 35
poleca: 505k
znane z dobroci wyroby cukiernicze

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.